

Jan ze Strzelec Suchywilk zwany

KANCLERZ W. KORONNY KRÓLESTWA POLSKIEGO
I ARCYBISKUP GNIĘŻNIĘSKI, NIEGDYS JEGO FUNDACYA I RE-
ZYDENCYA W KRAKOWIE, JAK NIEMNIEJ INNYCH ZASŁUŻONYCH
KAPITULARNYCH NASTĘPCÓW.

skreślił

Dr. KONSTANTY HOSZOWSKI.

Niniejsza wiadomość monograficzna odczytana była przez Autora
na jednym z posiedzeń b. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego,
później zaś uzupełniona niektórymi szczegółami.

KRAKÓW.

Nakładem Autora.

1883.

HOSZOWSKI K. - JAN ZE STRZELEC...

Jan ze Strzelec Suchywik zwany

KANCLERZ W. KORONNY KRÓLESTWA POLSKIEGO
I ARCYBISKUP GNIEŹNIĘSKI, NIEGDYS JEGO FUNDACYA I RE-
ZYDENCYA W KRAKOWIE, JAK NIEMNIEJ INNYCH ZASŁUŻONYCH
KAPITULARNYCH NASTĘPCÓW.

skreślił

Dr. KONSTANTY HOSZOWSKI.

Niniejsza wiadomość monograficzna odczytaną była przez Autora
na jednym z posiedzeń b. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego,
później zaś uzupełnioną niektórymi szczegółami.

KRAKÓW.

Nakładem Autora.

—
1883.

V-62/81



(Osobna Odbitka z „Gazety Krakowskiej“).

Kraków. — Drukiem Wł. L. Anczyca i Spółki.

Dom na przeciwko placu S. Magdaleny, oznaczony Liczbą 16. idąc od Zamku w ulicę Kanoników po lewej stronie, z porządku faktycznie dziewiąty, *Suchywilk* zwany, jest o dwóch piętach i pięciu oknach na każdym w szczególności piętrze. Pierwsze przyzdo-bione jest balkonem, na parterze mieszkanie frontowe o czterech oknach, zajęte obecnie przez zasłużonego w kraju obywatela Władysława Anczyca, z piętrowym pawilonem w podwórzu, na Zakład większego rozmiaru drukarni. — W samym środku sklepienia obszernej sieni znajduje się wyrzeźbiony herb *Abdank*, zapewne na pamiątkę przebudowy lub większej naprawy Domu, dokonanej przez jednego z dostojników kościoła, mieszkających niegdyś w tej rezydencji a używających rzeczonoego znaku rodowego, prawdopodobnie Benedykta Trzebińskiego, prałata katedralne-

JAN ze Strzelec SUCHYWILK zwany.

1

go, używającego tegoż samego herbu. Najdawniejszą wzmiankę o tej posiadłości Kapituły Krakowskiej czytamy *in Libro Beneficiorum* Długosza (T. I. p. 187), iż takową *Jan* (*Suchywilk*) ze *Strzelec* przy *Paczanowie* i *Gołuchowie* niedaleko *Kalisza* położonych*), Doktor dekretów kościelnych, podówczas dziekan Krakowski, szlachcic z domu Grzymalczyków, tudzież Jakób Schyrzyk z *Falkowa*, Kanonik Krakowski i Kustosz Gnieźnieński herbu *Doliwa* na gruncie kapitulnym od fundamentów wymurowali, którego posiadacz tytułem czynszu ziemnego stósownie do przy-

*) W Tomie IV str. 323 przywodzi Długosz odmiennie, iż te same *Strzelce*, leżą w ziemi Sandomierskiej, niedaleko miasteczka *Szydłowa* nad *Schodnią* (rzeczką). Toż samo Niesiecki (T. IV. str. 320).

Stanisław Bużeński w dziele p. t. *Arcybiskupi Gnieźnieńscy* (T. I. str. XXXII.) nazywa naszego kanclerza Janem ze *Strzelcy*, nie ze *Strzelec*. Ks. Kan. Korytkowski zaś w dziele świeżo wydanem: *Pralaci i Kanonicy Katedry metropolitalnej Gnieźnieńskiej* (Zeszyt II. str. 177) podaje pod imieniem: *Jan* albo *Janik*, bez żadnego przydomku i dodatkowego nazwiska, zostawiając to zapewne do ogłosić się mającego oddzielnego dzieła, o *Arcybiskupach Gnieźnieńskich*.

wileju Bodzanty, biskupa krakowskiego, w tej mierze zdziałanego, obowiązany jest każdorocznie opłacać trzy grzywny groszy; z których to grzywien, jedną w dzień *Oczyszczenia N. Maryi Panny*, drugą zaś w dzień *Ś. Stanisława* Wikaryuszom Krakowskim za dwa Anniwersarze, to jest Piotra Schyrzyka (Falkowskiego) niegdyś biskupa Krakowskiego, jak niemniej wzmiankowanego już wyżej Jakóba Schyrzyka, brata rodzonego, uiszczać należy; trzecia zaś grzywna Altaryście *Ś. Mateusza* w kościele katedralnym w dzień *Ś. Michała* wypłaconą być winna, jakkolwiek wysokość opłaty i uiszczanie takowej z powodu wielkości tej budowy, a tem samem znacznych nakładów, do dwóch tylko grzywien ograniczoną została w ten sposób, iż jedna grzywna i jeden feiton ($\frac{1}{4}$ grzywny) w anniwersarz Wikaryuszom a Altaryście *Ś. Mateusza* trzy feriony płacić się mają.

Oprócz powyższych wiadomości przytaczamy na podstawie akt kapitulnych i innych źródeł dziejowych następujące szczegóły życia Jana ze *Strzelec*, fundatora i zarazem mieszkańca około roku 1357 opisującej się posiadłości, a to tem pewniej, iż takowe po większej części nie zostały dotąd przez autorów podniesione.

Znakomity ten mąż stanu, zasłużony kościołowi i krajowi, był synem Przeclawa,

wojewody kaliskiego*) i starosty Wielkopolskiego, matką zaś była siostra rodzona Jarosława, arcybiskupa Gnieźnieńskiego, a brat Piotra, który konno wpław Wisły z dzieckiem i żoną, ze wsi dziedzicznej *Baranów* w roku 1376 uszedł przed napadem Litwinów. Z powodu zaś nadzwyczaj szczupłej budowy ciała, powszechnie od ludu Jan ze *Strzelec*, *Suchywilk* zwany, pierwotnie kanonik Wrocławski, później kanonik i proboszcz Gnieźnieński, potem kanclerz Ruski 1356 r., dalej Dziekan Krakowski w r. 1357 po Zbyszku Sienieńskim Dziekanie katedralnym i kanclerzu nadwornym Krakowskim, następnie Kanclerz W. Koronny**), aż nareszcie Arcybiskup Gnieźnieński, wyświęcony został 1373 roku w *Awinionie* przez Wilhelma Kardynała, krewnego Grzegorza XI, Papieża; według Bużeńskiego dn. 24 maja 1370 roku, a według Theinera dn. 28 kwietnia 1374 r. (*Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*), jak to przytacza Julian Bartoszewicz w poniżej powołanem dziele. Jan Strzelecki uchodził za najmędrszego z panów polskich i dla tego był najzaufanym i nieodstępny powierni-

*) Według Bużeńskiego ojciec Jana mianował się Przedysławem i był wojewodą Sieradzkim.

**) Pieczęć tej dostojności złożył za rządów Ludwika, do którego posłował po śmierci Kazimierza W.

kiem Kazimierza W., współredaktorem ustaw Wiślickich 1347 r. a następnie w r. 1370 wykonawcą testamentu tego wielkiego króla i prawodawcy, o którym prócz Długosza (T. IV, str. 322) piszą: Szczygielski (*Tinecia* fol. 175), Niesiecki (T. I. str. 342 — T. IV. str. 320), Bużeński (T. I. str. 179), Julian Bartoszewicz w dziele p. t. *Arcybiskupi Gnieźnieńscy, Prymasi Polscy*, a mianowicie: w *Spisie chronologicznym Arcybiskupów późniejszych Prymasów Rzeczypospolitej*. (Liczba XXX.)*), Antoni Zygmunt Helcel w *Starodawnych prawach polskiego pomnikach* (T. I. str. 340 — 341 — 414), Bielowski (*Monumenta Poloniae historica*) (T. II. str. 675) i ks. biskup Łętowski w swym *Katalogu* (T. III. str. 92) podając wiadomość o tym zasłużonym mężu w trzech jedynie wierszach, zwie go tylko *Januszem Dziekanem* i kanclerzem, niewyrzuciwszy jakim; powołując się zaś na *Kodeks dyplomatyczny* Raczyńskiego (str. 123) przytacza, iż Janusz podpisany jest

*) W tem samem cennem dziele, między innymi arcybiskupami Gnieźnieńskimi z Galeryi Łowickiej zdjętymi w kopii, znajduje się portret Jana ze *Strzelec*, z którego rysunku, jeśli wiernie jest oddany, wcale nasz mąż stanu nie wygląda, aby był tak dalece szczupłej budowy ciała, iż nawet spowodować to miało u ludu powszechnie miano *Suchywilk*.

na nadaniu prawem niemieckiem *Ostrowitowa*, przez Elżbietę królową Węgierską, za rządów jej w Polsce i nie więcej. *Encyklopedia powszechna* S. Orgelbranda, przywódcą godności Jana ze *Strzelec*, nie uczyniła ważnej wzmianki, iż tenże był Dziekanem Krakowskim (T. V. pod lit. J. w 1873 r. wydany). Niektórzy znowu autorowie wraz z tą *Encyklopedyą* mianują Jana ze *Strzelec* proboszczem katedralnym, którym on nigdy nie był.

Wspomnieć także należy, iż Dr. Profesor Alfred Brandowski w dziele swem w r. 1873 wydanem p. t. *Założenie Uniwersytetu Krakowskiego* w r. 1364 (str. 159—181), przywiódł ważną okoliczność, że Jarosława, arcybiskupa Gnieźnieńskiego, nie było w Krakowie w dzień Zielonych Świątek roku 1364 i że tem samem Uniwersytet przez niego nie był instalowany, lecz tego uroczystego aktu dopełnił najpodobniej do prawdy, wymieniony w przywileju erekcyjnym a słynny z nauki Dziekan kapituły katedralnej i Kanclerz koronny krakowski, Doktor dekretów *Jan Suchywillk* h. *Grzymała*. W roku zaś 1376 d. 8. Września zwołał Synod prowincjonalny do *Uniejowa*. Nadto nadmieniamy, iż podczas bezkrólewia po śmierci Kazimierza W., gdy żołnierstwo krajowe dopuszczało się łupiestwa w dobrach kościelnych, nasz Jan ze *Strzelec* krewnemu swemu Mikołajowi z *Ko-*

nopatu (Konopatskiemu) pograniczną fortecę *Kamień* zwaną i przy niej komendę nad pułkiem powierzył, jako mężowi, na którego cnotę i waleczność mógł bezpiecznie się spuścić, jak o tem pisze Niesiecki (T. V. str. 207 wyd. Lipskie) z tą zarazem wzmianką, iż rodzina Konopatskich miała sobie nadany tytuł dziedziczny hrabiów, a to nie tylko od Papieża, ale i od Cesarza Niemieckiego. Umarł Jan (IV.) ze *Strzelec*, ten dostojnik korony Polskiej, wielkich zdolności mąż Stanu, według ks. Kanonika Polkowskiego, idącego za podaniem Jana z *Czarnkowa*, dnia 5. Kwietnia, według znowu innych Autorów d. 16 Kwietnia 1382 r. i pochowany według Jana z *Czarnkowa*, archidyakona Gnieźnieńskiego, w Katedrze Gnieźnieńskiej, gdzie w chórze wielkim miał nagrobek marmurowy, który za życia swego kazał być w Flandryi zrobić; według zaś twierdzenia Juliana Bartoszewicza zszedł z tego świata w *Zninie* 3. Kwietnia w Wielką Sobotę namienionego roku. Tu nie będzie zbyt cennym przytoczyć, iż na czterestu dyplomach Kazimierza W. Króla Polskiego, tudzież Elżbiety Królowej Węgierskiej i Polskiej w *Kodeksie dyplomatycznym Małopolski* przez Dra Franciszka Piekosińskiego, nakładem Akademii Umiejętności w roku 1876 wydanym, zamieszczonych, spostrzegamy podpisy przez Jana ze *Strzelec*, jako Kanclerza Krakowskiego na tychże położone, po

największej części z wyrażeniem słów: *Datum per manus Domini Johannis Decani et Cancellarii nostri Cracoviensis*; niekiedy łącznie z Floryanem kanclerzem Łęczyckim, niekiedy z Wincentym Zawiszą archidyakonem krakowskim i Vicekanclerzem Królestwa Polskiego, lub też Janem z Czarnkowa, archidyakonem Gnieźnieńskim i Vicekanclerzem są uczynione.

Treść tych dokumentów spolszczona, jest następująca:

1. Z dnia 23. Maja 1360 r. w *Żarnowcu*. Kazimierz król Polski, z Wrocławia, po niejakiem Stampocie pozostała wdową, czyni zamianę wsi *Borzykowa* w Kaliskiem za wieś *Siadca* w Olkuskiem.

2. Z dnia 25. Czerwca 1360 w *Koprzywnicy*. Kazimierz Król Polski, przywileje klasztorowi Cystersów w *Koprzywnicy*, od Bolesława niegdyś księcia Krakowskiego i Sandomierskiego r. p. 1262 i 1277 nadane, potwierdza.

3. Z dnia 21. Października 1360. z *Krakowa*. Kazimierz Król Polski, sprzedaż młyna wodnego na rzece *Prądnik* stojącego, tudzież trzech przyległych ogrodów przez Janka Spicimira i Piotra wnuka tegoż, na rzecz Jana zwanego Burk, Stolnika Sandomierskiego uczynioną, potwierdza.

4. Z dnia 22. Maja 1361. z *Krakowa*. Kazimierz Król Polski orzeczenie sądowe w spra-

wie klasztoru Cystersów w *Jędrzejowie* przeciwko Wincentemu, dziedzicowi z *Koszyc* o pewne pole we wsi *Konary* położone, wytoczonej; na stronę Klasztoru wygrywającego, zapadłe, z nakazem rzezonemu dziedzicowi wiecznego milczenia, przyzwala i potwierdza.

5. Z dnia 21. Października 1361. z *Krakowa*. Kazimierz Król Polski potwierdza zamianę dóbr ziemskich *Sielce* i *Klimontów* za dobra *Witanowice* między Ottonem z *Pilicy* a Abrahamem i synem jego Markonem, dziedzicem wsi *Gorzyce* uczynioną.

6. Z dnia 3. Marca 1362 z *Krakowa*. Kazimierz Król Polski Janowi i Mikołajowi braciom Gielników zwanym, wieś *Ropczyce* nadaje, aby tamże miasto na prawie niemieckiem Magdeburgskiem założyli.

7. Z dnia 16. Lutego 1363. z *Krakowa*. Kazimierz Król Polski, sprzedaż wsi *Jaskowice* przez Gaula, Sandkona i Jaskona z *Kaliny*, na rzecz Jędrzeja Myszką zwanego, uczynioną; potwierdza.

8. Z dnia 11. Listopada 1363 z *Krakowa*. Kazimierz Król Polski, przywilej klasztorowi Krakowskiemu Ś. Katarzyny, reguły Ś. Augustyna co do placów i gruntów na Kazimierzu położonych, od dawna udzielony, ponawia.

9. Z dnia 30. Września 1364. z *Krakowa*. Sąd Ziemski Krakowski, klasztorowi Cystersów w *Jędrzejowie*, część dziedziczną we wsi *Skroniów* przysądza, względnie której to czę-

ści *Czader* Jędrzej i Pochna, dziedzice *Modnicy*, spór sądowy wynieśli.

10. Z dnia 11. Maja 1370. z *Wiślicy*. Kazimierz Król Polski, wieś *Kolosy*, Krzesława z *Chodowa* własna, z prawa polskiego. na prawo niemieckie Magdeburgskie przenosi.

11. Z dnia 7. Września 1370. z *Przedborza* (podrobiony). Kazimierz Król Polski, wynagradzając zasługi Komesa Zbigniewa z *Brzezia*, synom jego Przedborowi i Pakosławowi, miasto *Wodziszaw* nadaje.

12. Z dnia 4. Listopada 1370. z *Krakowa*. Kazimierz Król Polski Peterlinowi zwanemu Brun, dziedzicowi ze *Zmigrodu*, część dziedzictwa wsi *Szczytniki* nadaje.

13. Z dnia 12. Czerwca 1373. z *Krakowa*. Elżbieta, Królowa Węgier i Polski, wsie *Ruszcza*, *Kantorowice* i *Mikluszowice*, Unisławie, po Jakóbie dziedzicu, niegdyś Sędzi Sandomierskim pozostałej wdowie, z prawa polskiego na niemieckie (*novi fori*) przenieść dozwala.

14. Z dnia 1. Sierpnia 1373. z *Krakowa*. Elżbieta, Królowa Węgier i Polski, niektóre wsie, Klasztoru Krakowskiego przy kościele Ś. Jędrzeja, reguły Ś. Klary, z prawa polskiego na prawo niemieckie Magdeburgskie przenosi.

Zanim przystąpimy do wykazania dalszych kapitularnych następców, zaznaczyć wypada, iż trzy dokumenty, ściągające się do osoby

Jana ze *Strzelec* podaje Augustyn Theiner (T. I. str. 712. 725. 745), z których dwa Papieża Grzegorza XI za życia arcybiskupa doń z Rzymu są wystosowane, trzeci zaś po jego śmierci wysłany. Pierwszy z r. 1375 obejmuje życzenie, aby popierał kandydaturę Mikołaja Strosberga o Kanonią Gnieźnieńską. W drugim pod tymże rokiem wzywa Papież, aby akt przywrócenia kościoła parafialnego w *Luborzycy* (pod Krakowem) przez biskupa Krakowskiego postanowiony, zatwierdził. Trzeci wreszcie pod rokiem 1377 wzmiankując już o zaszłej śmierci arcybiskupa, obejmuje polecenie do Oficynała Gnieźnieńskiego, aby Scholasterią *Łeczycką* nadać się mającą Bogusławowi Stefanowi z *Oporowa*, zatwierdził. Z trzeciego dokumentu wypływa dowód, iż Jan ze *Strzelec* nie w r. 1382 zszedł z tego świata jak podają autorowie, lecz r. 1377. Wszakże we wszystkich czterech dokumentach przez rzeczonoego autora podanych, wyrażonym jest Jan Strzelecki jedynie z nazwą *archiepiscopus Gnesnensis*, nie zaś właściwem zarazem rodowem nazwiskiem *Joannes de Strzelec* a tem mniej z przydomkiem *Suchywilk*, który także Ojcu służył według podania Bużeńskiego. Jeżeli to jest prawda, to w takim razie i rodzic arcybiskupa musiał być nadzwyczajnie szczupłej budowy ciała, jak skoro otrzymał od ludu miano *Suchywilk*, a kto wie, czy nawet może z dziada i pradziada

z powodu ich bardzo wątej z natury budowy ciała, całej rodzinie niejako sukcesyjnie, nie nadano od dawna przedtem rzeczowego przydomku.

Dnia 24. września 1557 r. po ustąpieniu z opisującej się rezydencji Jakóba Uchańskiego, kanonika krakowskiego od r. 1538, następnie Dziekana plockiego i Archidyakona Warszawskiego, potem Referendarza koronnego, dalej biskupa Chełmskiego w r. 1551, później Nominata Władysławskiego czyli Kujawskiego, aż wreszcie w r. 1562 Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, posiadłość ta oddaną została Jędrzejowi Przeclawskiemu, kanonikowi Krakowskiemu od r. 1546, później Dziekanowi Poznańskiemu, dalej Scholastykowi Krakowskiemu i Kustoszu plockiemu, aż wreszcie w r. 1560 Administratorowi biskupstwa Krakowskiego po biskupie Jędrzeju Zebrzydowskim.

Dnia 12. lutego 1571 r. po śmierci Jędrzeja Przeclawskiego podówczas scholastyka i kustosza plockiego, posiadłość tę objął Albert Brudziński, kustosz krakowski, o którym wspomnieliśmy już przy opisie Domu *Erazma Ciołka*.

Dnia 8. lipca 1594 r. po śmierci Alberta Brudzińskiego, naówczas kantora katedralnego, rezydencja ta oddaną została Piotrowi Gwiazdowskiemu, kanonikowi Krakowskiemu od r. 1594, nie zaś od r. 1595, jak *Katalog*

ks. bis. Łętowskiego (T. III. str. 61.) podaje, niemniej kanonikowi Poznańskiemu, scholastykowi Gnieźnieńskiemu i kustoszowi Plockiemu.

Dnia 6. lutego 1609 r. po przeniesieniu się do innego Domu Piotra Gwiazdowskiego, w którym prawdopodobnie umarł r. 1624, nieruchomości ta oddaną została Zygmuntovi Rościszewskiemu, kanonikowi od r. 1606 a zarazem Scholastykowi Wileńskiemu.

Dnia 18 marca 1611 r. po śmierci Zygmunta Rościszewskiego, nominata biskupa Przemyskiego, rezydencja tę otrzymał Tomasz Oborski, kanonik krakowski, o którym już przy opisie Domu tak zwanego *Erazma Ciołka* wspomnieliśmy.

Dnia 18 maja 1626 r. po wyprowadzeniu się Tomasza Oborskiego, podówczas sufragana krakowskiego, rezydencja ta oddaną została Albertowi Wielickiemu, kanonikowi krakowskiemu, o którym wzmiankowaliśmy już przy opisie Domu liczbą 13 oznaczonego (pod znakiem Róży).

Dnia 16 września 1634 r. po śmierci Alberta Wielickiego kanonika, posiadłość tę objął Jakób Kołaczkowski, kanonik krakowski od r. 1630, o którym już wspomnieliśmy przy opisie Domu tak zwanego *Erazma Ciołka*.

Dnia 30 grudnia 1639 r. po przeniesieniu się Jakóba Kołaczkowskiego kanonika do innego Domu, wziął tę rezydencja Jan Tar-

nowski h. *Rolicz*, podówczas archidyakon katedralny, o którym wspomnieliśmy już przy opisie Domu, liczbą 11 oznaczonego (*Myszkowskich*).

Dnia 4 grudnia 1654 r. po wyniesieniu na arcybiskupstwo Lwowskie Jana Tarnowskiego, rezydencja tę oddano Janowi Romiszowskiemu, podówczas Scholastykowi krakowskiemu, o którym nadmieniliśmy już przy opisie Domu, w aktach kapitulnych *kamienicą Radziwiłłowską* zwanego.

Dnia 6 października 1657 r. po przeniesieniu się Jakóba Romiszowskiego do innego Domu, zamieszkał tę nieruchomość Sebastyan Komecki, kanonik krakowski, o którym wzmiankowaliśmy przy opisie Domu, tak zwanego *Radziwiłłowskiego*.

Dnia 24 maja 1664 r. po wyprowadzeniu się do innego Domu Sebastyana Komeckiego kanonika, objął tę posiadłość Mikołaj Słowikowski, kanonik krakowski, o którym mówiliśmy już przy opisie Domu *Radziwiłłowskiego*.

Dnia 25 października 1675 r. po rezygnacji tego Domu przez Mikołaja Słowikowskiego kanonika, nastąpił Jędrzej Grabianowski O. P. D. kanonik krakowski od r. 1670, profesor Akademii Jagiellońskiej, Scholastyk Kolegiaty kościoła WW. SS. w Krakowie i Kantor Wielicki. Był on audytorem przy Jędrzeju Trzebieckim, biskupie krakowskim.

Dnia 23 grudnia 1683 r. po śmierci Jędrzeja Grabianowskiego kanonika, wziął do użytku tę rezydencja Aleksander Magnuski, kanonik krakowski od r. 1659. Był on także kanonikiem Łowickim i rozstał się z tym światem 1689 r.

Dnia 22. Maja 1709 r. po śmierci Mikołaja Firleja z *Dąbrowicy* pod Lublinem, kanonika krakowskiego od r. 1668, którego *Katalog* ks. Łętowskiego mylnie umarza na dwa lata wcześniej (T. II. Cz. 2. s. 233), otrzymał do użytku tę rezydencja Jan Tarło kanonik Krakowski, o którym już mówiliśmy przy opisie Domu L. 170/127 oznaczonego. Tu, wypada nam daty wszystkie przytoczyć, aby wykazać mylność podania ks. biskupa Łętowskiego o długości czasu sprawowanych rządów biskupich Jana Tarły. I tak w r. 1705 tenże został archidyakonem katedralnym. Później biskupem Kijowskim w r. 1717, aż wreszcie w r. 1722 biskupem Poznańskim, rozstając się z tym światem w r. 1732. Żył zatem jako biskup Poznański lat dziesięć a w ogólności sprawował dostojność Pasterza przez lat piętnaście. W każdym zatem razie *Katalog* ks. Łętowskiego mylną podaje wiadomość, jakoby Jan Tarło żył na biskupstwie jedynie lat sześć (T. IV. str. 138).

Dnia 13. Lutego 1764 r. po przeniesieniu się do innego Domu Michała Trzebińskiego, o którym wzmiankowaliśmy przy opisie nie-

ruchomości L. 169/128 oznaczonej, objął tę posiadłość Józef Chyczewski O. P. D. kanonik Krakowski od r. 1761, pierwotnie archidyakon Zawichostski od r. 1757, później w r. 1765 archidyakon katedralny Krakowski. Był on w tymże samym roku wyznaczony przy *Wizycie* Akademii Jagiellońskiej przez Kajetana Sołtyka, biskupa Krakowskiego zarządzanej; aby zbadał i rozpoznał stan ówczesny Wydziału prawnego, kolegium jego i własności w tejże Akademii, tudzież bursę zwaną *Jurisperitorium*. Józef Chyczewski przeniósł się do wieczności w r. 1775.

Dnia 15. Maja 1787 r. nieruchomość ta zostawała w posiadaniu Benedykta Trzebińskiego, kanonika Krakowskiego od roku 1781; gdy zaś restauracja tego Domu wymagała znacznych nakładów, przeciążających posiadacza, Kapituła przychodząc mu w pomoc, asygnowała na tenże cel sumę 5000 złp.

Dnia 8. Lutego 1802 r. po śmierci Benedykta Trzebińskiego, kustosa katedralnego od r. 1788, zarazem kanonika Gnieźnieńskiego i Opała komendataryjnego Koprzywnickiego*),

*) Podczas kustodii prałata Benedykta Trzebińskiego, kapituła krakowska, niefortunnie zezwoliła na wysłanie do Puław, niektórych rzeczy z grobów królewskich przez pośrednictwo Podczaszego Czackiego, zaopatrzonego w List króla Stanisława Augusta.

objął tę rezydencją Paweł Olechowski, kanonik krakowski, brat rodzony Sufragana Józefa Olechowskiego.

Dnia 5. Lutego 1810 r. po śmierci Pawła Olechowskiego, kanonika, którego *Katalog* ks. Łętowskiego (T. III. str. 398) umarza mylnie o dwa lata później, to jest w r. 1812; rezydencją tę oddano Hugonowi Kołłatajowi h. własnego imienia z przydomkiem *Sztumberg* S. T. i O. P. Drowi kanonikowi Krakowskiemu od r. 1774, później Referendarzowi Litewskiemu, podkanclerzemu koronnemu, koadjutorowi na biskupstwo Krakowskie za czasów biskupa Turskiego, a w latach 1780—1784 słynnemu reformatorowi i Rektorowi Szkoły Głównej czyli Uniwersytetu Krakowskiego. O tej reformie Kołłataja z polecenia *Komisji Edukacyjnej* dokonanej, napisał w r. 1864 treściwą Rozprawę Dr. i Profesor Karol Mecherzyński, a to na uczczenie 500 tnej rocznicy założenia wzmiankowanej Akademii Jagiellońskiej. Żywot Kołłataja, męża wielkiej nauki i pracy, skreślił pięknem piórem Jan Śniadecki. Dla gruntownego zaś i sprawiedliwego ocenienia charakteru i życia politycznego Kołłataja, miarowicie jego działalności podczas Insurekcji Kościuszkowskiej, powołaną pracę Śniadeckiego pod względem ocenienia talentów i zasług Podkanclerzego ze stanowiska naukowego uważanych, niezaprzeczoną mającą wa-

JAN ze Strzelec SUCHY WILK zwany.



111432

żność, zestawić i porównać należy z innemi pismami i podaniami o Kołłątaju, jako to: z książeczką mniej więcej interesującą, przez kasztelana Aleksandra Linowskiego *anonime* wydana, pod tytułem: *List do przyjaciela, odkrywający wszystkie czynności Kołłątaja w ciągu Insurekcji, pisany Roku 1795; nie-mniej ważną pracą Romualda Kaczyńskiego p. t. Polska w chwili swego upadku* (Poznań 1875), tudzież *Encyklopedyą kościelną* ks. Michała Nowodworskiego (Warszawa 1877. str. 538—541) i innemi w pomniejszych rozmiarach, jak np. *Pochwała Kołłątaja* przez Badeniego, Prezesa Województwa Sandomierskiego skreślona i na posiedzeniu b. *Krakowskiego Towarzystwa Naukowego* w r. 1818 odczytana, wreszcie Henryka Schmitta Rozprawa p. t. *Hugo Kołłątaj* (Lwów 1873).

Tu jeszcze nie będzie zbytecznem nadmienić, iż posiadamy w zbiorze Numizmatycznym medal na śmierć Hugona Kołłątaja wybity, która zaszła w 62 roku życia jego dnia 28. Lutego 1812 r. nie zaś dnia 28. Listopada tegoż roku, jak to mylnie *Katalog* ks. Łętowskiego podaje (T. III. str. 148.). Medal wzmiankowany nie jest podany w rysunku przez naszych Numizmatyków i Archeologów. Należy do rzadszych tego rodzaju pamiątek. Dzieła Kołłątaja wszystkie, a które jak wiadomo są liczne, wyszczególnił ks. biskup Łętowski dokładnie w swym *Katalogu*, i do

tej jego wiadomości odsyłamy czytelnika. Jedyne zwracamy uwagę co do dzieła *o ustanowieniu i upadku konstytucji 3. Maja 1791 r.* w Metz w dwóch Tomach wydanego, którego autorstwo wspólne przypisywano i przypisują dotąd powszechnie Hugonowi Kołłątajowi, Franciszkowi Salezemu Dmóchowskiemu i Ignacemu Potockiemu, iż ks. Łętowski nie-wiadomo na jakiej podstawie przydaje za współpracownika Kołłątajowi, Mostowskiego i Weisenhofs, pomijając zaś Dmóchowskiego i Potockiego.

W końcu nie możemy pominąć milczeniem, iż Kołłątaj zabawiał się niekiedy poezją. I tak między innymi, napisał piękne wierszyki podczas swej kuracji w Karlsbadzie, który to utwór po zaszłej śmierci, jako na właściwym miejscu w r. 1814 zapewne przez rodzinę lub też przyjaciół zamieszczono w Karolowych warach. Wiersze namienione, brzmią w osnowie, jak następuje:

Polaku! na co pijesz źródła wody wrzące:
Które tu moc natury czyni zbyt gorące?...
Wszakże twe łzy podobne są do tego ścieku!...
Pij więc teraz łzy własne!... dar smutnego wieku...
Raczej w głębi tych tu skał kuj grobowiec sobie,
Kiedy nie masz Ojczyzny cóż po życiu Tobie!....

Dnia 28. Listopada 1829 r. po wyniesieniu na biskupstwo Krakowskie Karola Skórkow-

21812-28 9/1829 ?

skiego, podówczas Dziekana katedralnego, o którym wspomnieliśmy już przy opisie *pałacu biskupów Krakowskich*, Dom ten oddany został w dożywotnie posiadanie Antoniemu Bystrzonowskiemu Ś. T. D. kustoszowi podówczas katedralnemu a później Dziekanowi Krakowskiemu i o którym również pisaliśmy jako o jednym z najhojniejszych tegoczesnych dobroczyńców Ubogich w *Roczniku Krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności* z r. 1849, niemniej w osobnem wydaniu 1851 r. tudzież w książce p. t. *Obraz życia i zasług Opatów Mogiłskich* w r. 1867; wreszcie w *Pamiętniku Jubileuszowym* namienionego Towarzystwa Dobroczynności w r. 1868

Dnia 10. Maja 1848 r. po śmierci d. 14. Lutego t. r. zaszczej Antoniego Bystrzonowskiego, Dziekana katedralnego i Senatora b. Rzeczypospolitej Krakowskiej, miał sobie przyznana tę rezydencję w posiadanie Antoni Rozwadowski, nauk wyzwolonych i Filozofii Dor., proboszcz w Ruszcy, kanonik Krakowski od r. 1833, później scholastyk katedralny a wreszcie archidyakon Krakowski od r. 1864. Był on Sędzią surrogatem Konsystorza Jeneralnego Krakowskiego, niemniej delegowanym od tutejszej Kapituły do b. Komisji spraw wewnętrznych i duchownych w Warszawie, w sprawach kościoła i służby Bożej dotyczących. Należał również jako Członek do Rady najwyższej, Akademii duchownej Warszaw-

skiej. Sprawował także obowiązki czynnego Członka Komisji, wyznaczonej do obrachowania funduszów duchowieństwa z Rządem Pruskim. Był Rozwadowski po kilkakroć Reprezentantem delegowanym z tutejszej Kapituły na Sejmy b. Rzeczypospolitej Krakowskiej. Nadmienić jeszcze wypada, iż ten zacny i pełen dobroci prałat, położył zasługi w tutejszych Instytutach dobroczynnych, a mianowicie w Komitecie ochron dla małych dzieci jako Opiekun główny przewodniczący, również w Arcybractwie miłosierdzia i Banku pobożnym jako podstarszy, niemniej w Krakowskim Towarzystwie Dobroczynności, jako Członek honorowy zastępujący po kilkakroć Protektora na ogólnych wyborczych Zgromadzeniach Towarzystwa. Za czasów zaś Księstwa Warszawskiego, pracował w Ministerium Spraw Wewnętrznych jako pomocnik Ministra Łuszczewskiego.

Wspomniawszy o zasłużonych po największej części dygnitarzach Kościoła naszego, gdyż nie było prawie przykładu, aby najważniejsze sprawy państwa nie oparły się o którego z biskupów lub prałatów Krakowskich; mimo woli nastrecza się obserwacya co do dwóch mieszkańców opisującej się rezydencyi, którzy wśród wielkiego przedziału czasu, między XIV. a XVIII. stuleciem, podobieństwem stosunków, położenia politycznego i szczególnego zbiegu okoliczności, najwięcej

*Probertus w Warszawie nie ma towaru
nie posiada*

sa zbliżeni do siebie pod względem moralnym, kościelnym i politycznym. Meżami tymi sa: Jan ze *Strzelec Suchy wilk* zwany i Hugo Kollataj. I tak z zestawienia ich przymiotów i zaslug publicznych okazuje się: iż Jan ze *Strzelec* był najmędrszym meżem stanu w kraju, w społeczesnej epoce, niemniej Reformatorem i redaktorem z Kazimierzem W. ustaw prawodawczych w *Wiślicy*, z powołania zaś duchowną osobą i dygnitarzem jako Dziekan kościoła katedralnego Krakowskiego, mieszkańcem własnej rezydencji w dzielnicy Podwawelskiej i że się tak wyrażę pod bokiem czyli ręką królewską, nadewszystko zaś zwiastunem rozkwitu, pomyślności, potęgi i sławy państwa w długiej przyszłości, którego był W. Kanclerzem koronnym. Podobnież Hugo Kollataj w odnośnej życia swego epoce, uchodził również za najrozumniejszego meża stanu w Polsce, tudzież reformatora i Rektora Akademii Jagiellońskiej. Niemniej Kollataj, z powołania był duchownym dygnitarzem na Zamku Krakowskim i koadjutorem biskupstwa Krakowskiego, a przytem mieszkańcem podwawelskim w rezydencji zbudowanej przez poprzednika przed czterma wieki. Zostawał zaś pod ręką królewską podczas nadzwyczajnego pobytu na Zamku w Krakowie Króla Stanisława Augusta, później zaś w przymiocie podobnym urzędujący jak jego odwieczny poprzednik, gdyż z Referendarza W. Księstwa

Litewskiego postąpił na godność Podkanclerzego koronnego. Przedewszystkiem wreszcie był Kollataj zwiastunem wielce pożądanym pod względem powszechnej oświaty w kraju i współredaktorem słynnej po wszystkie czasy Ustawy 3. Maja 1791 r. mającej na celu wolność, równouprawnienie i ludzkość, a tem samem uszlachetnienie i podźwignienie z upadku wielkiego Narodu.

